PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 90 k. z przes. poczt. rb. 1. Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50. Nekrologi kop 20. Reklamy kop 30. IV-a strona kp. 10.

R. XXXI. Środa 25 Kwietnia 1917 roku № 93

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 22.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń (BK) Urzędowo donoszą dn. 24 kwiet. w nocy. Na wszystkich trzech frontach nic nie zaszło godnego uwagi.

Walki na morzu: W nocy z dnia 21 na 22 bm. zatopił oddział naszej floty na linji w kierunku Otranto, parowiec włoski (1.300 tonn). Nieprzyjacielskich okrętów nigdzie nie spostrzeżono.

Komunikat niemiecki do zamknięcia numeru nie nadszed.

Wojsko polskie.

Przykład dla narodu.

Warszawa 24.4. Dowiadujemy się, że dwaj członkowie Rady Stanu, przewodniczący Komisji Wojskowej Józef Piłsudski i naczelnik milicji miejskiej Franciszek ks. Radziwiłł oświadczyli, że pragną zrzec się mandatów, aby wstąpić do tworzącej się armji polskiej.

Sprawa polska w Austrji

Wiedeń (BK) Prezydent ministrów zaprosił do siebie prezydjum Koła polskiego na naradę.. Konferencja ta trwała godzinę. Wziął w niej udział także minister Bobrzyński. Parlamentarna komisja koła polskiego będzie obradowała w dalszym ciągu i jutro.

Przeciw Wilsonowi

Zurich. (B. Reut.). „Zurcher Ztn." dowiaduje się z Argentyny, że coraz bardziej rozszerza się ruch przeciw zaproszeniu Wilsona. Były minister spraw zewnętrznych Pecu wzywa rząd do utworzenia związku republik amerykańskich celem przywrócenia pokoju. Dziennik „Pressa" oświadcza, że przecież nonsensem jest *chcieć spowodować pokój przez rozprzestrzenianie wojny.* Argentyna musi pozostać neutralną i zająć się sprawą przywrócenia pokoju.

Nota Hiszpanji do Niemiec.

Berlin (BK). Biuro Wolfa donosi: Nowa nota hiszpańska nie stawia żadnych żądań pozytywnych, lecz wyraża wogóle życzenie, aby w wojnie podwodnej oszczędzano okręty i załogi hiszpańskie. Podobno ogłoszenie noty nastąpi jutro po południu. Zwraca uwagę, że nota zredagowana została jeszcze przez poprzedniego prezesa ministrów Romanonesa.

Włosi walczą o równe prawa wyborcze.

Lugano (B. Reut.). Z Rzymu donoszą: Deputowany Labriola zgłosił wniosek domagający się zmian w prawie wyborczym włoskim. Włochy bowiem posiadają powszechne bezpośrednie *lecz nie równe* prawo głosowania. Według tego prawa każdy 30 letni mężczyzna jest wogóle uprawniony do głosowania, natomiast każdy dwudziestoletni mężczyzna wtedy tylko, gdy umie czytać lub pisać lub płaci pewne podatki. Wniosek Labriola żąda, by prawo wyborcze przysługiwało każdemu, kto odbył służbę wojskową.

Fabryki amunicji w Rosji nie czynne

Sztokholm (B. Reut.). Z Peterburga donoszą: Według informacji otrzymanych przez centralny komitet przemysłu wojennego, dotychczas jeszcze nie czynnych jest 60 proc. fabryk amunicji w rejonie południowo zachodnim:

Kronsztydt i Kostroma republikami.

Sztokholm (B. Reut.). „Russkij Inwalid" pisze: Z narodem swobodnym chcemy mówić swobodnie. W Kronsztadzie stosunki nie są normalne. Porządku jeszcze tam nie przywrócono. Roboty w porcie i na frontach jeszcze nie idą tak szybko, jak tego oczekiwano. Władzę ujęli tam w ręce krzykacze, którzy wogóle nie chcą uznawać żadnej władzy, lecz mówią o oddzielnej republice kronsztadzkiej.

W guberonji Kostromskiej marzą o oddzielnej republice. „Riecz" donosi, że posłowie z Kostromy otrzymali wiadomość, iż miasto ich ogłosiło się oddzielną republiką, i wybrało oddzielny komitet wykonawczy, który ma wypracować podstawy ustroju tej nowej republiki.

Robotnicy całej rosji puszczeni w ruch

Petersburg. (Ag. telegr.) Rada posłów robotniczych i wojskowych uchwaliła dzień 1 maja, święcić uroczyście w całej Rosji. Spodziewają się, że w dniu tym odbędą się niebywałe manifestancje w całej Rosji. Aby jednak wojna nie ucierpiała ani roboty związane z potrzebami wojennym, uchwalono świętować 1 maja już 29 kwietnia, w którym to dniu przypada niedziela.

Poczucie rzeczywistości

Wszelkie usiłowania w zakresie wychowania publicznego, dążące do naprawy bytu narodowego nie osiągną swego celu, jeżeli nie zostanie zwrócona uwaga na zmocnienie poczucia rzeczywistości. Większość błędów naszych w polityce, szczególniej w wystąpieniach zbiorowych, w ciągu naszego bytu porozbiorowego, płynie z naszego źródła. Co więcej, nieustanne nasze niepowodzenia na polu ekonomicznym, dochodzące do tego, że na własnej ziemi zajmujemy podrzędne gospodarcze stanowisko, również pochodzą stąd, że w indywidualnej walce konkurencyjnej o byt musielibyśmy ciągle ustępować miejsca tym napływowym żywiołom, które trafniej od nas orjentują się wśród warunków otaczających bytu, które mają subtelniejsze poczucie rzeczywistości.

Jeżeli więc w sprawach, dotyczących najżywotniejszych interesów jednostki, ujawnimy w życiu tak słabe uzdolnienie do walki, to cóż dziwnego, że również w zabiegach zbiorowych około naprawy życia narodowego okazujemy niejednokrotnie niezaradność, rozbieżność dążeń i nieustanną neutralizację wzajemną wewnętrznie zmagających się prądów społecznych.

Być może dlatego też wszystkie sprawy publiczne lubimy stawiać przedewszystkiem na gruncie uczuciowym, ostatnią zaś rolę odgrywa u nas zdrowy rozsądek, umiejący na chłodno obliczać skutki każdego kroku.

Ogół naszej inteligencji, odgrywającej z natury rzeczy przodowniczą rolę w społeczeństwie, skłonny jest raczej do roztapiania się w liryzmie, niż do borykania się z rzeczywistością. Najczęściej w sprawach, dotyczących cały naród, woli on patrzeć na zawrotne wyżyny „rajskiej ułudy", niż w przyziemnej robocie ręce krwawić.

Dlatego też najskrajniejsi utopiści, a nawet czasem ludzie złej woli potrafją pociągnąć za sobą szerokie rzesze rozpoetyzowanych politycznie, księżyców i śniżlotków narodowych, byle tylko umieli błysnąć mamidłem ponętnej wizji lub doktryny, nie mającej zresztą żadnych szans urzeczywistnienia. Mając wielki pociąg do ciągłego przebywania w sferze marzeń, tylko z konieczności zniżaliśmy się do powszedniości życiowej, aby z nią walczyć i opanować.

Wskutek tego wiele serc przedwcześnie się spaliło nie w ogniu czynnego wysiłku, lecz nastrojów i tęsknot, w całym zaś dorobku życiowym człowiek inteligentny u nas był naogół bardzo mało produkcyjny. Nie każdy posiada

dość przyr dzonych sił, aby tworzyć dzieła sztuki, literatury, poezji, budować systematy filozoficzne lub społeczne. Natomiast starczy mu zdolności, aby trawić cudze poglądy, aby życie pędzić wśród kontemplacji, ze szkodą dla wyładowania twórczej i czynnej energji. Dlatego też tak mało mamy kierowniczych umysłów, któreby umiały trafnie się orjentować w rzeczywistych warunkach życia narodowego, natomiast mamy wielu fantastów, utopistów i doktrynerów. Nie licząc się z układem warunków rzeczywistych, nieraz usiłują oni formy życiowe nagiąć do swych rojeń.

Popełniając na każdym kroku elementarne błędy, powtarzając w ważnych momentach dziejowych jakby szereg zamachów samobójczych, może naród wreszcie dożyć tej chwili, że się naprawdę rozpocznie, konanie, które odczują przyszłe pokolenia, tak jak my odczuwamy błędy ojców, dziadów i pradziadów.

Ratunek zaś leży nie tylko w trafnej koncepcji życia politycznego, ale przedewszystkiem we właściwym kierunku wychowania narodowego. Ono jedno może naród doprowadzić do tego, że będzie silne, rozumne i dzielne pokolenia, trafnie orjentujące się w rzeczywistych warunkach życiowych i umiejące sobie w nich radzić.

Wówczas potrafią one wytworzyć ów silny prąd życiowy, który działa według własnych metod i przekształca rzeczywistość mocą właściwie skierowanego wielkiego zasobu energji.

Jakże to poczucie rzeczywistości drogą wychowania wzmocnić i rozwinąć?

W całem kształceniu sfery umysłowej winno się przedewszystkiem unikać wszelkich fikcji, natomiast materjał czerpać możliwie z przejawów życia rzeczywistego. Czy to więc będzie opowiadanie, czy zadanie arytmetyczne, czy objaśnianie zjawisk świata zewnętrznego i t. d., niechaj wszelkie fakty będą wzięte z życia, a nie z fantazji nauczyciela.

Dziecko bowiem wówczas przyzwyczai się do traktowania pracy umysłowej jako pewnego wysiłku psychicznego, który dotyczy rzeczywistych spraw i zagadnień.

Ale nie tylko chodzi tu o kształcenie poczucia prawdy, dotyczącej fizycznego świata. Z kolei rzeczy, w miarę rozwoju dziecka trzeba przechodzić do bardziej złożonych zjawisk, niż materjalne, do faktów i stosunków życia społecznego. Wychowanie powinno zapoznawać z niem nie tylko drogą opisów i opowiadań. One przemkną się przez umysły, jak nikłe cienie, słabe ślady pozostawiając po sobie, nie tylko w sferze uczuciowej, ale i w pamięci. Aby otrzymać pełnię wyniku pod tym względem, trzeba sięgać do głębin rzeczywistego życia.

Nie chodzi tu jednakże o gruntowne poznanie stosunków życiowych, które w młodym wieku byłyby przedwczesne, nawet niemożliwe do osiągnięcia, lecz wyrobienie tego instynktu, który nam pozwala żywo odczuwać prawdę realną, tej intuicji, która daje możność trafnie odgadywać człowieka, jego duchowe poruszenia, skutki oddziaływań na niego, wyniki pewnych poczynań i przyczynowy związek między zjawiskami życia społecznego.

Prawd tych niepodobna ująć w żadne kategorje logicznego myślenia. Można je tylko bezwiednie odczuwać. Kto posiada żywszą pod tym względem wrażliwość — ten zawsze zwycięża, ten jest panem w układzie społecznych stosunków, kto jest tępszy — ten zawsze staje się w końcu podwładnym i sługą. Naród zaś, który nie chce być parjasem świata, musi się nauczyć, trafnie wyczuwać swoje środowisko, i tę rzeczywistość, która go otacza. Inaczej zostanie zawsze zwyciężony i przegrana jest dla niego nieunikniona.

A zwłaszcza musi się tego nauczyć Polak, którego życie uwikłane zostało w strasznie splątaną sieć zewnętrznych i wewnętrznych stosunków. Wszelkie zaćmienie tego zmysłu prawdy życiowej to dla niego zguba; wszelkie ulatywanie zaś w sfery fantazji wówczas, kiedy trzeba działać, ratować—to akt samobójczy.

Dominik Rupp.

Rosyjscy socjalni - demokraci.

II.

Inna frakcja rosyjskiej socjalnej demokracji zwana „mniejszościowcami" różni się od poprzedniej głównie w sprawach taktycznych.

„Mniejszościowcy" oceniają siły proletarjatu rosyjskiego nie tak optymistycznie, jak „większościowcy", dlatego też są skłonni do pewnych przejściowych kompromisów z radykalnemi i demokratycznemi odłamami mieszczaństwa. Nie wysuwają oni, jak „większościowcy", hasła dyktatury klasy robotniczej i chłopskiej, uważając włościan w Rosji za warstwę bardzo zróżniczkowaną i politycznie oraz socjalnie niezbyt wyraźną.

I „mniejszościowcy" są nastrojeni rewolucyjnie i oni chcą pokoju, i oni domagają się demokratyzacji wszystkich instytucji państwowych i społecznych, poglądy ich jednak w tej dziedzinie są, o ile chodzi o ich realizację, nie tak bezwzględne, gwałtowne—jak „większościowców".

W sprawie polskiej „mniejszościowcy" są mniej wyraźni od „większościowców", a przynajmniej byli niewyraźnemi przed wojną i w czasie jej trwania, aż do rewolucji. Jak jest obecnie, tego nie wiem.

Wogóle zresztą rosyjscy socjalni demokraci są w sprawach narodowościowych naogół centralistami.

Wśród „mniejszościowców" istnieje grupa skrajnych zwolenników prowadzenia wojny aż do końca. Najwybitniejszym jej intelektualnym przywódcą jest Plechanow, stary emigrant rosyjski. W Rosji samej do tej skrajnie wojennej i imperjalistycznej frakcji należą Jordanskij, Masłow i inni.

Liczebnie frakcja ta jest najsłabsza.

Do mniejszościowców" zaś tego skrajnego typu należy dużo robotników i przedstawicieli inteligencji. Są oni mniej liczni od „większościowców", ale jest ich więcej znacznie, niż plechanowców.

W sprawie agrarnej zajmują oni stanowisko, które zyskało wielu zwolenników. Ma tu na myśli tak zwany program „municypalizacji" wielkiej własności ziemskiej różnej kategorji.

„Municypalizacja" tym różni się od innych sposobów rozwiązania sprawy agrarnej, że wywłaszczone dobra ziemskie oddać chce nie państwu i nie gminom chłopskim, lecz instytycjom samorządu (ziemstwom), któreby oddawały grunta chłopom i nietylko chłopom do użytkowania.

Zwolennicy „municypalizacji" ziemi, oświadczając się za wywłaszczeniem wielkiej własności ziemskiej wogóle, dopuszczają wyjątki od tej zasady. Pozostawiają oni w swych projektach własność wielką w rękach tych, co prowadzą gospodarstwo wzorowe i intensywne. Również godzą się, aby ziemstwa, po reformie agrarnej, oddawały ziemię na długoterminowe użytkowanie w ilości równej fermom średniej wielkości.

Teoretykiem spraw agrarnych jest wspomniany już Masłow.

„Mniejszościowcy" nie skrajni mają najsilniejszy wpływ w komitecie robotniczym. Na czele ich stoją. Czcheidze, poseł, z publicystów Cederbaum, znany pod pseudonimem Markowa dalej Gurwicz (Dacz) i wielu innych.

„Mniejszościowcy" są często chwiejni i dlatego, w chwilach stanowczych wpływ ich maleje.

Stoją oni pomiędzy „większościowcami", a „plechanowcami". Wogóle jednak skrajny radykalizm socjalnych demokratów, zwłaszcza zaś żądania ich wywłaszczenia wielkiej własności ziemskiej—doprowadzić musi do konfliktów z rządem tymczasowym. Popierać go silnie i konsekwentnie będą tylko plechanowcy. „Większościowcy" porwą za sobą niezawodnie, przynajmniej początkowo znaczną część robotników, należących do „mniejszościowców".

Hasło zaprzestania wojny stanie się niezawodnie najbardziej popularnym w szerokich masach robotniczych.

Antoni Bądkowski.

Publiczne zgromadzenie w Klubie Narodowym.

Niedzielne zgromadzenie w Klubie Narodowym zgromadziło około 600 osób ze sfer inteligencji, mieszczaństwa i robotników. Zgromadzeni z zainteresowaniem i z napięciem śledzili wywody mówców, które charakteryzowały dzisiejszy stan sprawy polskiej. Przemawiali pp.: dr. Kelles-Krauz, r. Bieniaszewski, St. Majewski, J. Dębski i Szewczyk.

We wszystkich przemówieniach brzmiała nuta troski i obawy o dalszy rozwój sprawy polskiej. Minęło—podkreślali mówcy — szereg długich miesięcy od czasu ogłoszenia aktu 5 listopada, a tak mało się zrobiło w zakresie budowy państwa polskiego. Dziś, kiedy zbliża się chwila pokoju, kiedy na kongresie europejskim będzie się decydować o rozwiązaniu sprawy polskiej, stajemy wobec obawy, iż komórki państwa polskiego i najważniejsza z nich, armja polska, nie zostaną wykończone. Czynne żywioły społeczeństwa wszystko robiły, aby budowa państwa polskiego szła szybko naprzód.

Wiele spraw nie zostało po myśli społeczeństwa polskiego załatwionych. Tymczasowa Rada Stanu wszystko wraz

z większością społeczeństwa czyni, aby sprawy, związane z budową państwa polskiego, rozwiązane były po myśli społeczeństwa. Jednym, jedynym dziś naszym obowiązkiem stać twardo przy Radzie Stanu, przy rządzie polskim, i całą siłą naszej woli, czynów i pracy popierać ją we wszystkich usiłowaniach. Jest Ona bowiem jedyną władzą, do której naród polski może mieć zaufanie i za którą gotów jest stanąć, jak jeden mąż.

Po wywodach mówców zgromadzeni przyjęli przez aklamację następującą rezolucję:

Zgromadzeni na zebraniu publicznym w sali Klubu Narodowego w dniu 22 kwietnia 1917 roku obywatele miasta Radomia stwierdzają, że najsilniej odczuwanym w obecnym momencie przez najszersze warstwy społeczeństwa polskiego jest stan oczekiwania, że zapowiedziane w akcie 5 listopada atrybuty niepodległego państwa Polskiego wejdą bez dalszej zwłoki w wykonanie.

Zgromadzeni uważają za najżywotniejsze i najpilniejsze postulaty w chwili obecnej:

1) Utworzenie w czasie najbliższym armji polskiej, opartej na oddanych Polsce legjonach, armji, jako niezawisłej siły zbrojnej, którąby kierowały ręce polskie i tworzyło samo społeczeństwo polskie pod kierownictwem Rady Stanu;

2) objęcie przez Radę Stanu, jako Rząd polski, nietylko szkolnictwa, sądownictwa i skarbowości, lecz wszelkich dziedzin polskiego życia społecznego i politycznego, oraz reprezentacji Polski za granicą;

3) w dotkliwie obciążających ludność rekwizycjach oraz sprawach aprowizacyjnych winna mieć Rada Stanu poważny regulujący udział i decyzję;

4) władza państwa polskiego winna objąć pod swój wpływ ziemie zabrane, będące przed rozbiorem częścią państwa polskiego, a obecnie znajdujące się w mocy oręża państw centralnych;

5) dzieląca sztucznie, a boleśnie naród polski linja okupacyjna winna być jaknajprędzej zniesioną.

Wyrażając oddanie się i głębokie zaufanie dla Tymczasowej Rady Stanu, jako wyrazicielki najistotniejszych życzeń Narodu polskiego, oraz związku Jego Rządu, wzywamy całe społeczeństwo do popierania na każdym kroku wszelkich prac i zamierzeń Tymczasowej Rady Stanu.

Zgromadzenie powyższe wywołało olbrzymie wrażenie i zainteresowanie wśród najszerszych warstw naszego miasta. Troska o stan sprawy polskiej, o postępy przy budowie państwa polskiego udzieliła się wszystkim zgromadzonym.

Kursa urzędnicze

Termin do wnoszenia podań o przyjęcie na 3-miesięczny kurs w Lublinie dla wykształcenia urzędników średniej kategorji przedłuża się do dnia 30-go kwietnia br. Kurs rozpocznie się 10-go maja br. Kandydaci, przyjęci na kurs, mają się przedstawić w ciągu dnia poprzedniego w Krajowym Komisarjacie Cywilnym u Kierownika Oddziału polityczno-administracyjnego. Kandydaci, którzy złożą z pomyślnym wynikiem końcowy egzamin, przyjęci będą kontraktowo za wynagrodzeniem dziennem 10 kor., i dostarczeniem bezpłatnej kwatery i o ile możności opału i oświetlenia

Program wykładów: 1) Ogólne prawo państwowe (8 godzin), z odrębnymi wykładami o 3 polskich konstytucjach (1794, 1807, 1815) (1 g.) i o historycznym rozwoju władz w Królestwie Polskim (3 g.)

2) Zasady ekonomji politycznej (18 g.);

3) Prawo administracyjne (18 g.); z odrębnymi wykładami o samorządzie gmin i powiatów (4 g.); o gospodarce miejskiej i jej odzielnych zadaniach (16 g.); o technice przemysłu i przepisach budowlanych (8 g.);

4) Prawo policyjne i karne (24 g.);

5) Prawo cywilne i handlowe (24 g);

6) Nauka o skarbowości i prawo skarbowe (10 g.); z podrębnymi wykładami o podatkach pośrednich (14 g.); o stemplach i należytościach (4 g.); o budżetowaniu rachunkowości (8 g.);

7) Ćwiczenia pisemne i seminarja z zakresu prawa administracyjnego i skarbowego (36 g.);

8) Nauka stenografji (70 g.).

Obchód setnej rocznicy cechów kieleckich

(Korespondencja „Gazety Radom.").

Obchód setnej rocznicy cechów kieleckich odbył się w Kielcach w niedzielę dn. 15 b. m.

Obchód zaczął się od uroczystego nabożeństwa w katedrze, odprawionego przez J. E ks. bisk. Łosińskiego. Kościół zapełniły liczne rzesze rzemieślnicze, wszyscy byli przybrani pamiątkowemi odznakami, z chorągwi zwisały narodowe kokardy. Kazanie wygłosił ks. Pawłowski; nawiązane do uroczystości, tchnęło poczuciem obowiązków wobec odradzającej się niepodległej ojczyzny; wyraźnie w tym kierunku dawał kaznodzieja wskazówki. *W końcu odśpiewano hymn narodowy, programowo poraz pierwszy za rządów J. E. ks. biskupa Łosińskiego*

Po nabożeństwie starszyzna cechowa zgromadziła się w Magistracie. Przemawiał p. prezydent i kilku innych mówców na temat zadań i obowiązków społecznych, narodowych stanu rzemieślniczego.

Po południu w sali teatralnej odbyło się publiczne zgromadzenie. Słowo wstępne wypowiedział majster rzemieślnik p P. Lubczyński poczym ks. prof. dr. Pilch w obszernym referacie przedstawił pokrótce historję cechów w Europie, w Polsce i w Kielcach, posiadających wiele ciekawych pod tym względem dokumentów. Poza częścią historyczną dawał prelegent wskazania na czasie dla organizacji cechów rzemieślniczych, ideą przewodnią tych wskazań była encyklika Leona XIII „Rerum novarum" i pokrewna obecnego papieża.

Zakończyły uroczystość żywe obrazy symbolizujące cechy polskie i zgodną pracę wszystkich klas przysięgacych wierność Ojczyznie — Polsce. Podczas trwania obrazu na zapełnionej przez stan średni widowni odśpiewano „Boże coś Polskę" ..

d- i.

Polski skarb wojskowy

W najbliższych dniach ma się rozpocząć akcja komitetu ofiary narodowej przy Tymczasowej Radzie Stanu; akcja ta ma obejmować między innemi ofiary na pomocnicze prace wojskowe. Dotychczas na pomocnicze prace wojskowe, a mianowicie na polską organizację wojskową, zbiera również pieniądze instytucja, działająca pod nazwą polskiego skarbu wojskowego.

Dla uniknięcia kolizji, mogących wyniknąć z równorzędnego prowadzenia akcji komitetu ofiary narodowej i polskiego skarbu wojskowego, rada nadzorcza polskiego skarbu wojskowego wystąpiła do komisji T. Rady Stanu z propozycją zlikwidowania polskiego skarbu wojskowego pod kontrolą delegatów T. Rady Stanu.

Wskutek tego powstała już komisja, złożona z delegatów komitetu ofiary narodowej, komisji wojskowej T. Rady Stanu i polskiej organizacji wojskowej, mająca za zadanie przeprowadzenie likwidacji i kontroli rachunków t. zw. polskiego skarbu wojskowego.

Marki polskie.

„D. W. Zth." podaje przepisy o myrkach polskich.

Wypuszczone będą banknoty papierowe wartości pół mar., 2, 5, 10, 20, 50 i 100 mar. Banknoty pół-, jedno- i dwumarkowe posiadają na wierzchniej stronie białego orła w czerwonem polu w ozdobnej ramce z koroną nad głową. U góry z prawej strony znajduje się na żółto-czerwonem tle szaro-czerwony napis o wartości banknotu, poniżej tekstu, głoszący o gwarancji Rzeszy Niemieckiej z podpisem: Generał-Gubernatorswo warszawskie, Warszawa, d. 9 grudnia 1916 r., v. Kries, Unberschauer v. Conrad. Pod tekstem tym podano z obu stron wartość banknotu w cyfrach i rok wypuszczenia, wreszcie pieczątkę z białym orłem i napisem: „Zarząd generał gubernatorstwa warszawskiego". Po obu stronach orła znajdują się znów cyfry i tekst o karach za podrabianie banknotów. Banknoty półmarkowe posiadają tło zielone, przechodzące w szare; jednomarkowe szaro-żółte, dwumarkowe ciemno-zielone. Na wszystkich znajduje się obwódka, posiadająca po obu stronach główkę kobiecą. W środku od góry znajduje się napis: „Bilet Krajowej Polskiej Kasy Pożyczkowej", dalej wartość w cyfrach (trzykrotnie), serja i numer

Odwrotna strona banknotów półmarkowych jest zielono-żółta, przedzielona niebieskawemi kreskami, jednomarkowych niebieska z różowemi kreskami, dwumarkowych — różowa z zielonemi kreskami. Banknoty 5-markowe są zielone, 10 markowe — żółte, 20-markowe —szare, wreszcie 50-markowe—szaro-zielone, na stronie zwierzchniej zaś tło posiadają 5-markówki—niebieskie, dziesięcio-markówki — czerwono-bronzowy, dwudziesto-markówki — fioletowe, pięćdziesięcio-markówki—zielone. Sto-markówki posiadają kolor ciemny, cyfrę „sto" w miałem polu z czerwonemi ornamentami cyfr i niebieskiem ogólnem. Spodnia strona ciemno-niebieska.

500 i 1000-markówki na razie nie będą wypuszczone.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Środa 25 kwiecień, Uroczys. Św. Józefa.

Wsch. sł. g. 4 m. 16 r. Zach. g. 7 m. 12.

— **Strejk szewski.** Od ubiegłej soboty trwa strejk szewców robiących kamasze i buty do składów i sklepów z obuwiem. Pracownicy żądają podwójnej zapłaty.

Majstrowie i składnicy zgodzili się dotychczas podnieść wynagrodzenie o 20%, lecz do porozumienia dotąd nie doszło.

— **Konie na roboty.** Komenda obwodowa na czas robót polowych wypożycza konie do robót. Wiadomości można zasięgnąć w wydziale rolnym, przy komendzie obwodowej.

— **Browary będą uruchomione.** Starania właścicieli browarów odniosły skutek. W najbliższym czasie browary otrzymają pewną ilość słodu i przeto będą mogły przystąpić do wyrobu piwa.

— **Otwarcie nowych urzędów pocztowych.** Z dniem pierwszego maja zostaną otwarte dla ruchu prywatnego urzędy pocztowe *w Tarnogrodzie* (powiat Biłgoraj), i *Właszczowie* (powiat Tomaszów).

— **Cło przy wywozie do Królestwa Polskiego.** Przy wywozie do Królestwa Polskiego wolne są od cła nagrobki z marmuru i granitu.

Windy (Goepel) podlegają opłacie 7 koron 50 halerzy za 100 kg. (tar. cł. Nr. 78 E.).

Biura wywiadowcze w Królestwie Polskiem. Biuro wywiadowcze w Lublinie zawiadomiło Izbę, iż obwód biłgorajski przyłączony został do Biura wywiadowczego we Lwowie; obwód chełmski — do Biura w Lublinie.

TELEGRAMY

W Rosji ogólny zamęt

Berno (BK) „Temps" donosi z Petersburga, że nastąpił rozłam pomiędzy armją stojącą na froncie a agitatorami, którzy pracują w pałacu taurydzkim. Rozłam ten pogłębia się z dnia na dzień. Brusiłow wystosował w imieniu wojsk południowo zachodnich protest do Rządu tymczasowego. Brusiłow zaprotestuje, by się z Petersburga zebrała przyszła konstytuanta, bo teorje międzynarodowe, które tam bez zastrzeżeń głoszą, mogłyby w głowach deputowanych wywołać zgubny ferment. Armia południowo-zachodnia domaga się, żeby konstytuanta zebrała się w Moskwie.

Przewodniczący angielskiej komisji u Wilsona

Waszyngton: (B. Reut) Balfour, przewodniczący komisji, wysłanej przez rząd angielski do Ameryki, został oficjalnie przyjęty przez prezydenta Wilsona.

Powstanie w Brazylji

Genewa. (B. Reut) Paryski „Journal" dowiaduje się z Montevideo, że powstanie południowo-wschodniej Brazylji rozszerza się w sposób niepokojący. Związki robotnicze zawiadomiły rząd, że w razie wojny robotnicy brazylijscy bić się nie będą. Wobec tego rząd czyniłby lepiej, gdyby się zajął dostarczeniem zajęcia dla ludności bez pracy, aniżeli przygotowaniami do wojny. Do stolicy przybywają liczni uchodźcy z prowincji południowo-wschodnich, gdzie toczą się zacięte walki między powstańcami a zwolennikami rządu.

Wielki wezyr turecki w Berlinie

Berlin (BK) Wielki wezyr, pasza Talaat przybył dzisiaj do Berlina.

Zwołanie parlamentu austrjackiego

Wiedeń (BK) Z poważnych źródeł zapewniają, że parlament zostanie zwołany na dzień 23 maja br.

Partja socjalistyczna w Austrji a 1-y maja

Wiedeń (BK) Zastępcy partji socjalistycznej, oraz komisja przemysłowców uchwali tak jak w roku zeszłym, takzamo w obecnym razie się dobrowolnie wszelkich uroczystości w dniu 1 maja. Dzień 1 go maja tylko obchodzić należy wieczornymi zgromadzeniami, ze względu na powagę chwili.

Żniwo łodzi podwodnych

Haga (BK) Admiralicja angielska podaje, że okręty szpitalne „Senegal" oraz „La France" zostały storpedowane bez uprzedniego ostrzeżenia.

Na Morzu północnem został zatopiony duński parowiec „Fram" z ładunkiem węgla.

W Hiszpanji życie konstytucyjne umocnione

Madryt (BK) Król hiszpański przywrócił wszystkie gwarancje życia konstytucyjnego.

Z ziemi Radomskiej.

(*Korespondent. „Gazety Radomskiej"*):

Zjazd Okręgowy Ligi Kobiet P. W. W sobotę, dnia 14 b. m. w Ostrowcu, w lokalu Klubu Narodowego, odbył się Zjazd Okręgowy ziemi Radomskiej L. K. P. W. W zjeździe wzięły udział delegatki Kół z Sandomierza, Opatowa, Wierzbnika, Końskich, Radomia, Iłży oraz Kół wiejskich.

Część sprawozdawcza dała świadectwo wzmożonej i owocnej pracy, zyskującej poparcie szerokich kół kobiet. Część druga zjazdu poświęcona była sprawom organizacyjnym, uchwałom, nakreśleniu dróg pracy na przyszłość.

El.

Zapisy na członków Radomskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej